Nr. 79 Wtorek, 21 marca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie.

Uroczystości w Warszawie.

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego od godz. 9 rano na dziedziniec Belwederu napływały do późnego wieczora masowo delegacje z całej Polski, wpisując się do ksiąg pamiątkowych. O godz. 12-ej przybyli członkowie Rządu. Następnie najwyżsi dostojnicy wojskowi, cywilni, dyplomatyczni i duchowni.

Wiele delegacyj złożyło piękne dary oraz adresy hołdownicze dla dostojnego Solenizanta.

WYSTAWA DZIEŁ MARSZAŁKA.

Warszawa, 19 marca. (PAT) Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w kamienicy Baryczków uroczyste otwarcie wystawy prac pisarskich Marsz. Piłsudskiego dla uczczenia 40-lecia jego działalności pisarskiej. Na otwarcie przybyli premjer Prystor, min. Jędrzejewicz, marsz. Raczkiewicz, gen. Gąsiorowski i w. in. przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

Wystawa zajmująca dwie sale zawiera zarówno prace Marsz. Piłsudskiego jak i dzieła o Marszałku wydane w kraju i zagranicą w różnych językach. Najważniejsze miejsce zajmują rękopisy i dokumenty począwszy od r. 1893, kiedyto ukazał się pierwszy artykuł Józefa Piłsudskiego w „Przedświcie". Poza wspomnianym artykułem widzimy tu m. in. listy Marszałka do różnych osób na emigracji, odezwy pisane przez Marszałka i przez niego samego drukowane, dotyczące walki z caratem, odsłoniecia pomnika Mickiewicza w Warszawie, śmierci cara Aleksandra III. i t. d. Dalej zebrane są dokumenty z okresu Strzelca i Legionów, bruljony rozkazów, pierwszy rozkaz Legionów, memorjał w sprawie POW., pierwsze nominacje legjonowe, rękopisy magdeburskie, dzieła „Moje pierwsze boje", teksty notowane stenograficznie przez gen. Stachiewicza pod dyktandem Marszałka it. d. Ponadto szereg gablotek zajmują dzieła o Marszałku Piłsudskim.

Wystawę dopełniają fotografje i portrety Marszałka, afisze z czasów wojny polsko-rosyjskiej 1918—1920, a jako okolicznościowe tło wystawy posłużyła serja akwarel Ryszkiewicza i Korzeniowskiego p. t. „Wojsko Polskie".

PŁASKORZEŹBA PAMIĄTKOWA.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby pamiątkowej ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego, wmurowanej w gmachu dyrekcji kolejowej na Pradze. Obecni na tej uroczystości byli Premjer Prystor i Min. Komunikacji Butkiewicz.

AKADEMJA W PAŁACU PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów uroczystości była akademja zorganizowana dziś w pałacu Prezydjum Rady Ministrów przez stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza, którego przewodniczącą jest pani Premjerowa Prystorowa. Obecni byli Premjer Prystor z małżonką, Ministrowie Hubicki, Zarzycki i Butkiewicz, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, ambasador Jerzy Potocki, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele wojskowości i inni.

Akademję w pięknie udekorowanej sali zagaił podsekretarz stanu dr. Nakoniecznikow-Klukowski. Po odegraniu przez 36 pp. L. A. hymnu narodowego gen. Sławoj-Składkowski odczytał ze swej książki wspomnień legionowych rozdział pt. „Dwie defilady". Ostatni przemawiał Wicemin. WR. i OP. ks. prof. Żongołowicz, który w głęboko ujętem przemówieniu scharakteryzował wielką postać Marszałka Piłsudskiego, podkreślając jego olbrzymie zasługi dla Państwa.

Akademję, która zamieniła się w wielką manifestację na cześć dostojnego Solenizanta, zakończyło odegranie „Pierwszej Brygady".

W TEATRZE WIELKIM.

Zakończeniem dzisiejszego obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego był uroczysty wieczór, urządzony staraniem Związku Legionistów w teatrze Wielkim. Do teatru przybyli Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami, członkowie Rządu z premjerem Prystorem na czele, członkowie Korpusu dyplomatycznego w galowych strojach, posłowie i senatorowie, generalicja oraz przedstawiciele sfer wojskowych, politycznych, społecznych i kulturalnych stolicy.

Przybyłego p. Prezydenta powitano Hymnem narodowym.

Przemówienie wygłosił b. minister poseł Bogusław Miedziński. (PAT)

Lwów w dniu święta.

Pobudka.

Po słonecznym dniu sobotnim chmurny acz ciepły wstał poranek niedzielny. Padło nawet kilka kropel deszczu, ale już około godziny dziesiątej z za chmur zaczęło przezierać słońce.

Na ulicach miasta odświętnie przybranych chorągwiami i draperjami — ruch od brzasku dnia.

Wczesnym rankiem w różnych stronach miasta defilowały orkiestry przygrywając ochocze marsze. Równocześnie z wieży ratuszowej odzywały się

hejnały,

których echo rozbrzmiewało daleko poza peryferje miasta.

Przygotowania do defilady.

Około godz. 8 rano z różnych stron miasta i przedmieść ciągnęły oddziały stowarzyszeń i organizacji z muzyką i sztandarami — ustawiając się w okolicy Wałów Gubernatorskich — aby później wziąć udział w defiladzie.

Nabożeństwo w katedrze.

O godz. 9 rano dźwięki dzwonów z wieży Bazyliki archikatedralnej zapowiedziały rozpoczęcie nabożeństwa. Kościół rzęsiście oświetlony zapełniają tłumy publiczności.

Uroczystą mszę św. na intencję Dostojnego Solenizanta odprawia ks. prałat Librewski w otoczeniu licznego kleru. Na chórze Echo-Macierz pod batutą dr. Schmidta śpiewa mszę Lachmana. Honory wojskowe przed katedrą oddaje kompanja 40 pp. z orkiestrą.

W presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz rządowych z woj. Beliną-Prażmowskim, władz wojskowych z gen. Rómmlem i gen. Popowiczem — władz sądowych z pr. dr. Zielińskim, delegacje Senatów Uniw. J. K. Politechniki, Akademji Wet. i Wyższej Szkoły H. Zagr., członkowie Rady m. z prez. Drojanowskim, naczelnicy władz i inst., korpus oficerski, stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami i tysiączne rzesze publiczności.

Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę".

Nabożeństwa w innych kościołach i świątyniach.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej, w katedrze św. Jura, w cerkwi prawosławnej, Zborze ewangelickim i kilku świątyniach żydowskich. Na wszystkich tych nabożeństwach byli obecni delegaci władz i wojskowości.

Defilada wojskowa.

Bezpośrednio po nabożeństwie w bazylice archikatedralnej przedstawiciele władz udali się na pl. Halicki, gdzie miała się odbyć defilada. Wszystkie przyległe ulice zajęły nieprzeliczone tłumy publiczności, ściągnięte kordonami policji. Wzdłuż t. zw. Małych Wałów ustawiono wysoką drewnianą trybunę, na której zajęli miejsca reprezentanci władz i instytucyj. Z boku ustawiła się Strzelnica miejska w uroczystych kontuszach. Ustawieniem całej uroczystości zajęli się prof. Chomicki i nacz. Spaczyński.

Gdy na podwyższenie, ubrane barwami państwowemi, wstąpił wojewoda Belina-Prażmowski w towarzystwie gen. Rómmla, gen. Popowicza i prezydenta Drojanowskiego, a obok ugrupował się korpus oficerski, trębacz dał znak rozpoczęcia defilady. Rychło też od strony pl. Bernardyńskiego ozwały się fanfary ułańskie. Defilada wczorajsza wypadła niezwykle imponująco. Postawa defilujących oddziałów i wyekwipowanie składały się na obraz prawdziwej siły i tężyzny.

Defiladę prowadził gen. Czuma. Na czele jechała na białych koniach orkiestra ułanów jazłowieckich, za nią zaś cały 14-ty pułk pod powiewającą falą żółto-białych proporczyków u lanc. Za ułanami jechali pionierzy konni 4 szwadronu z czerwonemi otokami czapek.

Rozpoczęła się defilada piechoty. Wszyscy żołnierze mieli na karabinach nasadzone bagnety. Na czele szedł miarowym krokiem 1-szy Korpus Kadetów im. Marsz. Piłsudskiego z [illegible] sztandarem na czele. Dalej przemaszerowały bojowe bataljony pułków piechoty: 19-ego Odsieczy Lwowa, 26-go i 40-ego Strzelców Lwowskich ze sztandarami oraz proporcem dywizyjnym (dzierżonym obecnie przez 26 pułk). Za kompanjami strzeleckiemi szły oddziały karabinów maszyn., techniczne i łączności, artylerji, piechoty i jechały plutony zwiadowców. Defiladę piechoty zakończyła kompanja 6 baonu telegraficznego. Jechały jeszcze długo pułki artylerji: 5 lwowski lekkiej i 6 ciężkiej, oraz 6. dyon samochodowy. Do defilady grały orkiestry pułków piechoty: 19, 26 i 40, budząc powszechny zachwyt poprzedzającymi jej fanfarzystami i doboszami.

Zaraz po wojsku poczęły maszerować oddziały Związku Strzeleckiego ze sztandarem i własną orkiestrą. Za batalionami pieszemi, wśród których najdzielniej prezentował się akademicki, szły oddziały: żeński, artyleryjski, łączności, cyklistów, wreszcie szwadron im. rtm. Wąsowicza z biało-zielonemi chorągiewkami na lancach. Za orkiestrą pocztową ruszyły hufce szkolne p. w. z własnym sztandarem. Ciągnęły niezwykle długo w żołnierskim ordynku, po nich zaś postępowało p. w. kobiece, również z swym sztandarem. Grupę przysposobienia wojskowego zamykały uzbrojone kompanje pracowników kolejowych (ze sztandarem), pocztowych i miejskich. Znowu zmieniły się orkiestry. Nadeszła muzyka pracowników miejskich w swych barwnych mundurach, prowadząc za sobą zastępy kombatanckie pod własnemi sztandarami: Związek Legionistów, Związek Obrońców Lwowa, Inwalidów, Legion Śląski, Podoficerów Rezerwy, Wysłużonych Wojskowych i POW.

Teraz rozległy się oklaski a nawet z pośród publiczności posypały się kwiaty. To pojawiły się barwne korporacje akademickie: Prometea, Bellona (cała uzbrojona w rapiery), Fidelia Leopoliensis, Kadra i Gdynia. Przechodząc, witali dostojników podniesieniem w ich stronę rąk i rapierów. Za korporantami przemaszerowała reprezentacyjna drużyna Hufca harcerskiego z sztandarem.

Znowu rozległy się oklaski. To nadeszły grupy wiejskie, ubrane w barwne, regionalne stroje. Zaraz za temi grupami rozpoczęły defiladę związki zawodowe z transparentami i chorągwiami przy dźwiękach kilku towarzyszących im orkiestr. Na czele związków żydowskich szedł poseł Jaeger. Na końcu szły organizacje zawodowe kolejowe, pocztowe i miejskie z doskonałą orkiestrą tramwajową na czele. Dalej szła młodzież bursy Dekerta, za nią zaś, poprzedzony przez orkiestrę pracowników browarnianych szły tęgim krokiem liczne straże pożarne z sztandarami. Długi ich pochód zakończył dziarski pluton Miejskiej Straży Ogniowej z sztandarem. Za nią jechały

motopompy: „Smok" i „Burza". Defilada była skończona. Ludzie powoli rozeszli się do domów. Przyznać trzeba, że tak wspaniałej defilady oddawna już Lwów nie oglądał.

UROCZYSTY OBCHÓD W RATUSZU

W sobotę, 18 marca odbył się w przepełnionej po brzegi sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu uroczysty obchód urządzony staraniem Związku Urzędników Gminy kr. stoł. m. Lwowa i Związku Niższych Funkcjonarjuszy gminy m. Lwowa. Przybyli prez. Drojanowski, wiceprez. Irzyk, dr. Kubala i Chajes oraz szereg radnych. Na wstępie p. r. mgr. Mieczysław Pawluk powitał gości oraz koleżanki i kolegów poczem wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone budowniczemu Polski, pierwszemu Jej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, wznosząc wkońcu okrzyk na Jego cześć. Po odegraniu „Pierwszej Brygady" orkiestra Związku Niższych Funkcjonarjuszy gm. m. Lwowa pod dyrekcją p. Bryły odegrała udatnie wyjątek z „Halki" Moniuszki. Najlepszym punktem bogatego programu był wiersz Jana Lachonia pt. „Piłsudski" — który w mistrzowski wprost sposób wygłosił p. Kazimierz Wajda — to też został on nagrodzony rzęsistemi oklaskami. W dalszej części programu odśpiewał Chór Szkoły Muzycznej p. Sabiny Kasparek pod dyr. p. Bryły szereg utworów. Po odśpiewaniu przez doskonałego barytona p. Romualda Cyganika kilku pieśni legionowych Stan. Niewiadomskiego — zakończył podniosłą uroczystość „Marsz koronacyjny" z opery „Prorok" odegrany przez orkiestrę.

Mast.

UROCZYSTA AKADEMJA W KLUBIE BBWR.

Rada Grodzka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie urządziła w sobotę o godz. 20-tej w lokalu Klubu Towarzyskiego przy placu Marjackim 4, akademję celem uczczenia Najdostojniejszego Solenizanta.

Sala Klubu była przepięknie przystrojona. Na tle zieleni drzew laurowych i chorągwi o barwach narodowych i miasta Lwowa, jaśniało wspaniałe popiersie Marszałka, dłuta artysty-rzeźbiarza Zygmunta Kurczyńskiego, dar Dzielnicy V miasta Lwowa dla Klubu.

Wśród mnóstwa obecnych znajdowali się reprezentaci władz i wszystkich sfer społeczeństwa.

Akademję zagaił podniosłem przemówieniem p. senator dr. Henryk Loewenherz, który podniósł nieocenione zasługi Marszałka Piłsudskiego, pierwszego orgaizatora i Twórcy walki zbrojnej o niepodległość Polski. Tytana czynu, który przeorał psychikę polską i nauczył społeczeństwo polskie poszanowania władzy, harmonijnej pracy dla dobra Państwa, i ugruntował stosunek społeczeństwa do Państwa w sensie twórczej ofiary. Senator Loewenherz powiedział dalej, że utrwalenie potęgi Państwa w myśl ideologii Marszałka opiera się na sprawiedliwości i sile żołnierza polskiego, któremu zawdzięczamy nasz byt i mocarstwowe stanowisko Polski, przeciwstawiające się dzielnie wszelkim konsekwencjom kryzysu. Na zakończenie senator Loewenherz powtórzył słowa Marszałka, iż „tylko ten człowiek wart jest nazwy człowieka, który ma swe przekonanie i przekonanie to wpaja w czyny". Okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski"! zebrani powtórzyli trzykrotnie.

Na dalszy program uroczystości złożyły się produkcje artystyczne, utrzymane na wysokim poziomie. P. M. Wilkoszewska, art. op. odśpiewała z głębokiem odczuciem i piękną interpretacją o wspaniałej skali głosu piosenki Poplawskiego „Zwidziało mi się", „Żal" Chopina, „Kasztelankę" Walewskiego, chór Tow. śpiew. Echo-Macierz pod energiczną batutą p. J. Kolaczkowskiego wykonał majestatyczne brzmiące pieśni o pięknem sharmonizowaniu Garbusińskiego „Do pieśni", w kompozycji muzycznej Maleczka, do słów dr. B. Majewskiego „Cześć Ci Polsko". Walewskiego „Haniś moja, Haniś", „Ksiądz mi zakazował", Lachmana „Mazur" i „Hej nie masz jak żołnierski stan".

Artysta dramatyczny p. Julian Składanek wygłosił ze znakomitą ekspresją dramatyczną wiersz Buskińskiego „Mundur" i Maliszewskiego „Parada".

Na solo skrzypcowe odegrane z artystyczną finezją i po mistrzowsku przez prof. Kazimierza Koszelińskiego, złożyły się J. S. Bach: Adagio, Allegro, Saint Saens „Le Cygne", Chopin Walc i Mazurek.

Wspomnienie o Józefie Piłsudskim na tle Lwowa opowiedział serdecznie i ciepło prof. Zygmunt Kurczyński.

Na zakończenie uroczystości zebrani samorzutnie odśpiewali pieśń legionową „My Pierwsza Brygada".

KADECI I AKADEMICY-STRZELCY MARSZAŁKOWI.

Przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się w niedzielę w południe w sali Teatru Wielkiego Akademja, urządzona staraniem Korpusu Kadetów i Akademickiego Oddz. Zw. Strzel.

Rozpoczęły ją chóry ludowe powiatu lwowskiego, odśpiewując parę miłych piosenek. Po przemówieniach przedstawiciela Akad. Oddz. Zw. Strz. i jednego z kadetów, nastąpiły dalsze produkcje wokalne, aż ukazał się na scenie witany frenetycznemi oklaskami Juljusz Kaden-Bandrowski.

Ten jeden z najpierwszych Piłsudczyków rozentuzjazmował słuchaczy już pierwszemi akordami swojego przemówienia. Mówił o Komendancie, o Jego smutkach, radościach, o Jego niezłomnem ofiarnictwie i przecudownem szaleństwie Czynu. Kaden-Bandrowski czarował nietylko treścią swych słów. Porywała również jego serdeczna bezpośredniość w dzieleniu się z tłumem, tem co on sam kocha i czci, umowało najgłębsze przeżywanie każdego najmniejszego słowa wyryte na ruchliwej twarzy.

Przez cały ciąg akademji, zrywały się co chwila rozgłośne okrzyki na cześć Solenizanta. Dodowały im uroku uniesione twarze młodzieży, wiwatującej Pierwszemu Marszałkowi.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM.

Wieczór w sali Teatru Wielkiego zgromadził przedstawicieli najszerszych warstw społeczeństwa oraz reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Obecnymi byli również Rektorowie wszystkich Wyższych Uczelni Lwowa.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie red. Wojciecha Baranowskiego, który ujął w syntezie Józefa Piłsudskiego indywidualność, moc pracy dla Państwa i Narodu, „trzy wizje" jego snów o Polsce, a wreszcie istotę kultu jego wśród Polaków.

Następnie odegrane zostały „Śluby Panieńskie" A. Fredry, przyjęte z dużem zadowoleniem przez widzów, którzy nie gardzą jeszcze walorami zeszłowiecznego fredrowskiego humoru.

KONCERT LUDOWY.

Między godz. 4 a 6 popoł. odbył się bezpłatny koncert ludowy na estradzie zbudowanej przed gmachem Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej. Popisywały się śpiewem, tańcami i muzyką zespoły wiejskie w barwnych strojach ludowych z Sokolnik, Sichowa i Podborzec a wielotysięczne tłumy jakich nie pomieściłaby żadna sala. salwami oklasków wyrażały swój zachwyt i wdzięczność dla wykonawców.

AKADEMJA URZĘDNIKÓW BGK I ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W sobotę 18 bm. odbyła się w sali BGK uroczysta akademja ku uczczeniu dnia imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem Szzerzenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego Koło we Lwowie, łącznie ze Związkiem Oficerów Rezerwy R. P. — Koło we Lwowie.

Po zagajeniu przez por. rez. p. Mgr. Sorga — wygłosił przemówienie dyrektor BGK i prezes ZOR Koło Lwów p. dr. Marjan Chechliński, który w serdecznych słowach scharakteryzował ofiarną pracę Józefa Piłsudskiego dla Polski, wznosząc wkońcu na Jego cześć okrzyk, który z entuzjazmem podjęta wypełniona po brzegi sala.

Następnie doskonałe trio muzyczne skrzypce dr. Mieczysław Skotnicki, wiolonczela prof. Adam Schmar i fortepjan kpt. rez. dr. A. Duzinkiewicz, odegrało Dvoraka „Dumki" op. 90. — Prawdziwą niespodzianką dla obecnych był występ doskonałego basa, laureata Międzynarodowego Konkursu Śpiewackiego we Wiedniu, p. Edwarda Bendera, który odśpiewał Gall'a „Zaczarowana królewna", Moniuszki „Stary kapral" i Rossiniego arję z „Cyrulika Sywilskiego" oraz szereg utworów na bis.

Świetnych wykonawców darzyła publiczność długo nie milknącemi oklaskami.

Mast.

Obchody w całej Polsce i zagranicą.

Warszawa, 19 marca. (PAT) Już we wczesnych godzinach popołudniowych napłynęły do PAT-a wiadomości o imponujących uroczystościach z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Lublina, Łucka, Bydgoszczy, Gdyni, Gdańska itp. oraz z miast zagranicznych: Wiednia, Paryża, Bratisławy, Szanghaju i w. in.

W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM.

Borysław, 19 marca. (PAT) We wszystkich miastach i wsiach powiatu drohobyckiego odbyły się uroczyste obchody z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego przy tłumnym udziale ludności narodowości polskiej, ukraińskiej i żydowskiej.

Szczególnie w Borysławiu, Drohobyczu i Truskawcu przebieg obchodów był imponujący i przybrał charakter żywiołowej manifestacji na cześć Solenizanta.

W czasie uroczystej akademji w Borysławiu starosta Emeryk udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi: inż. Mieczysława Wyszyńskiego, dyrektora kopalń nafty koncernu „Małopolska", kierownika tymcz. zarządu miasta Borysławia Kazimierza Rossowskiego i dyrektora kopalń wosku w Borysławiu Władysława Tieberta.

W SANOKU.

Sanok, 19 marca. Dzień imienin Pierwszego Marszałka Piłsudskiego święcił Sanok szczególnie uroczyście. Miasto przybrane flagami o barwach państwowych, tonie dziś w zieleni i w powodzi świateł. Miasto zalegają tłumy.

Rano w kościołach obu obrządków i w synagodze odbyły się uroczyste nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami. Po nabożeństwach odbyła się defilada 2 p. s. p. i miejscowych organizacyj przysposobienia wojskowego i społecznych.

Uroczystości zakończyły się akademją w Domu Żołnierza o godz. 20.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (Sz.) Dziś o godz. 9'25 rano Marsz. Piłsudski wyjechał w towarzystwie płk. dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego do Wilna, dokąd przybył o godz. 6 wiecz. i zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym Resztę dnia spędził Marszałek w towarzystwie rodziny.

Wilno, 19 marca. (PAT) Dziś o godzinie 18'20 pociągiem warszawskim przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu wileńskim, iluminowanym i udekorowanym flagami narodowemi, pierwszy powitał p. Marszałka wojewoda wileński Jaszczołt, prosząc o przyjęcie życzeń z okazji imienin. Następnie powitał Marszałka insp. armji gen. Dąb-Biernacki imieniem władz wojskowych oraz prezydent m. Wilna dr. Maleszewski. Ponadto na dworcu zebrały się najwybitniejsze osobistości Wilna.

Licznie zebrana publiczność zgotowała Panu Marszałkowi entuzjastyczną owację. Pan Marszałek zatrzymał się chwil kilka w salonach recepcyjnych dworca, zaszczycając przybyłych krótką rozmową, w której interesował się stanem wód w Wilji i jej dopływach oraz postępami tegorocznej wosny na Kresach wschodnich.

Z dworca Pan Marszałek w towarzystwie woj. Jaszczołta odjechał do pałacu Rzplitej, gdzie zamieszkał.

Dekret o zniżce cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (Sz). Wczoraj został podpisany dekret obniżający ceny węgla przeciętnie o 18 proc.. Zniżka ceny węgla grubego i niektórych gatunków na cele przemysłowe wynosi 20 proc., zniżka ceny węgla innych gatunków waha się w granicach od 14'3 do 17'5 proc.

Zapowiadana przez nas przed kilkunastu dniami decyzja Rządu w sprawie obniżki ceny węgla zostanie niewątpliwie z zadowoleniem powitana przez całe społeczeństwo.

Otwarcie budowy nowej linji kolejowej.

Warszawa, 19 marca. (PAT) Dziś o godz. 11 na Okęciu odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia robót około budowy linji kolejowej Warszawa-Radom.

Na uroczystość tę przybyli Premjer Prystor, Ministrowie Butkiewicz, Zarzycki, Hubicki. Marsz. Switalski, Wiceministrowie Lechnicki, Gallot, Dolanowski i inni. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Morawiński.

Radom, 19 marca. (PAT.) W południe na przejeździe lubelskim odbyła się uroczystość poświęcenia nowobudującej się linji kolejowej Warszawa-Radom. W czasie uroczystości przemawiał przybyły specjalnie na otwarcie Wicemin. Komunikacji i Robót Publicznych inż. Czapski.

Przedstawiciele łotewskiego „Aizsargu“ we Lwowie.



Ppłk. Prauls i poseł na sejm łotewski Bersins.

* * *

Dusze z granitu.

W sobotę dnia 18 b. m. przybył do Warszawy, rewizytując „Związek Strzelecki“, Komendant Główny łotewskiej gwardji narodowej „Aizsargów“ ppłk. dypl. Prauls, w towarzystwie posła na sejm łotewski Alfreda Bersinsa.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie, goście łotewscy przybywają dzis do Lwowa.

Rosnące możliwości powstania nowej ententy bałtyckiej, grupującej się koło Polski, zwiększą jeszcze żywe zainteresowanie, jakie naród polski żywił dla swych północnych sąsiadów. Wśród sąsiadów tych niepośledniе miejsce zajmuje Łotwa. I przyszłość i teraźniejszość Łotwy nie może nie wzbudzić do niej szacunku i uczuć przyjaznych.

Od roku 1902, kiedy to biskup Albert de Appeldern z Bremy, na mocy zezwolenia, uzyskanego od Papieża, założył i na ziemiach łotewskich osadził Zakon Kawalerów Mieczowych, aż po rok 1390 — ostatni rok tlejącego jeszcze zbrojnego oporu — a więc przez lat długich sto pięćdziesiąt i osiem, trwał podbój ziem łotewskich, kruszenie łotewskiego oporu, naginanie wolnych karków do jarzma niemieckiej niewoli. Dnia 18 listopada roku 1918 proklamowano uroczyście powstanie i niepodległość republiki łotewskiej. Od r. 1290 — ostatecznego upadku niezależności, do r. 1918 — roku jej wznowienia, upłynęło długich a ciężkich lat sześćset dwadzieścia i osiem — lat, w których dzień każdy był dniem walki, dniem twardego, granitowego oporu.

W latach niewoli, w mroku średniowiekowej zależności, naród łotewski stale prawie zmuszony był toczyć walkę na dwa fronty. Poza krótkiemi stosunkowo okresami polskiego i szwedzkiego władztwa, kiedy to Stefan Batory, łamiąc niemieckie możnowładztwo, a Gustaw Adolf, kontynuując dzieło Batorego, bronią łotewskie włościaństwo od ekonomicznego i politycznego ucisku niemieckiego ziemiaństwa — dzieje Łotwy są pasmem codziennych zmagań się wewnętrznych z niemieckim najeźdźcą, posiadaczem połowy zgórą ziemi łotewskiej, a zaborcą politycznym — Rosją, jarzmiącym niemiłosiernie naród łotewski.

Z walki tej — walki na dwa fronty — Łotysze wyszli zwycięsko. Nie dali się wynarodowić, nie zatracili języka, kultury i wiary, obronili, a stopniowo nawet powiększyli stan swego posiadania ziemi. Sprowadzeni do warstwy włościańskiej, trzymali się kurczowo ziemi, i z ziemi tej czerpali siłę wytrwania. Z ziemi i pieśni — a pieśni tych liczy antologja łotewska zgórą dwieście tysięcy piosenek — bogata krynica narodowej twórczości. Zależność — siedmiowiekowa niewola — nie przeszła bez śladu. Podległość mści się — choruje od niej organizm — lecz choroba ta niknie szybko w słońcu wolności. Walka na dwa fronty, świadomość własnej małej liczebności, powodować musiała ostrożność; ostrożność wyrażała się nieraz realizmem przejaskrawionym, zatrącającym o sceptycyzm w stosunku do sił własnych.

Słońce wolności opromienia Łotwę. Słońce to nie zajdzie nigdy, w obliczu tajnego jutra, Łotwa nie stoi sama. Z zasobów wewnętrznych, z imponującej zdolności do pracy wysnuł naród łotewski niespożyte osnowy doskonałej niezależności. Państwo łotewskie zdołało oprzeć się samo na sobie, stworzyć pewne i niezachwiane fundamenty ekonomiczne, zabezpieczyć swój byt polityczny. Przechowane skarby ducha i woli w promieniach wolności i samodzielnego bytu rosną i potężnieją.

W. L. E.

Przyjazd przedstawicieli Łotwy do Lwowa.

W dniu dzisiejszym przybywa do Lwowa komendant głównej łotewskiej organizacji obrony narodowej Aissargów, płk. Karlis Prauls w towarzystwie szefa propagandy Airssargów posła na sejm łotewski Alfreda Berzińsza, oraz adjutanta kpt. Osse. Towarzyszy im komendant główny Związku Strzeleckiego, płk. Rusin.

Goście łotewscy przyjeżdżają o 7'08 rano z Warszawy, gdzie bawili przez cały dzień wczorajszy. Na dworcu oczekiwać ich będą przedstawiciele władz, organizacyj i stowarzyszeń, oraz kompanja honorowa z chorągwią i orkiestrą. Po przywitaniu i odebraniu defilady przed dworcem goście odjadą do hotelu George'a, poczem złożą wizyty przedstawicielom władz państwowych, samorządowych i wojskowych. Pobyt gości łotewskich we Lwowie potrwa dwa dni.

Wielki pożar w Turce.

Jak już pokrótce doniesiono onegdaj wieczorem pod Turką w Jesionce Masiowej wybuchł wielki pożar, który zniszczył bardzo wielką ilość zabudowań wiejskich. Pożar przybrał znacznie większe rozmiary, niż w pierwszej chwili przypuszczano.

Po akcji ratunkowej, która trwała przez całą noc i została ukończona w niedzielę w południe, przystąpiono do sporządzenia bilansu strat. Spaliło się 74 budynków. Nie udało się z płonącej chaty uratować 3-letniego dziecka, które spłonęło. Wiele osób doznało poparzeń, dwie osoby są poparzone bardzo ciężko, jedna w stanie beznadziejnym przebywa w szpitalu. Spaliło się trochę bydła i koni. Pastwą płomieni padła bardzo znaczna ilość drobiu. Pobieżnie obliczono straty, które wynoszą pół miljona zł. 410 osób pozostało bez dachu nad głową. Bez paszy kilka set sztuk bydła i 300 owiec.

Na zarządzenie władz zawiązał się komitet ratunkowy miejscowy, który rozdał narazie 400 bochenków chleba w godzinach porannych. Rozdano również znaczniejszą ilość mieszanki kawowej i soli. Z polecenia władz jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zadysponowano dla pogorzelców wagon zboża. Pogorzelcy znajdują się jednak bez bielizny i odzieży.

W ciągu dnia dzisiejszego wojewoda p. Bellna-Prażmowski kazał sobie kilkakrotnie przedkładać relacje odnośnie sytuacji na miejscu pożaru i wydał szereg zarządzeń zmierzających do uruchomienia natychmiastowej akcji państwowej opieki społecznej.

Zamówienia sowieckie w Polsce.

Warszawa, 18 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że na podstawie porozumienia importowego Sowpoltorgu, wydane zostały na bieżący kwartał br. licencje na wyroby przemysłu metalowo-przetwórczego na sumę około 3 miljonów złotych. Większą część tych zamówień mają wykonać Modrzejowskie Zakłady górniczo-hutnicze. Ponadto fabryka lokomotyw w Chrzanowie otrzymała zamówienie na 15 parowozów, zaś Zakłady Gieschego dostały zamówienie na sumę około 700.000 zł.

W tych dniach zakończone zostaną w Moskwie rokowania w sprawie ustalenia kontyngentu wywozu skór do Sowietów.

Ogólna wartość zamówień sowieckich w Polsce wyniesie ponad 4 miljony 500 tysięcy złotych.

Masowe aresztowania Polaków w Niemczech.

Warszawa, 18 marca. (G) Donoszą z Berlina: Ze Złotowa na pograniczu polskiem donoszą o nowej fali prześladowań mniejszości polskiej. Prześladowania wymierzone są głównie przeciw nauczycielstwu polskiemu i czynniejszym działaczom polskim. W różnych miejscowościach, położonych w pasie pogranicznym, przeprowadzono liczne aresztowania.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Książka polska w dobie kryzysu gosp.

Jakby w uzupełnieniu odczytu dra Stefana Kawyma z przed kilku miesięcy o życiu pisarza polskiego w dobie kryzysu, wygłosiła red. Michalina Grekowicz w Związku Zawodowym Literatów prelekcję o książce polskiej w dobie kryzysu. Podstawą jej prelekcji była z największym trudem zebrana przez nią ankieta w tej sprawie zebrana co do rynku wydawniczo - księgarskiego w Polsce oraz stanu naszego czytelnictwa.

W zakresie ruchu wydawniczego przyszedł na towar książkowy kryzys nietylko ekonomiczny, ale również psychiczny, rodzący się z nastrojów powojennych. Wymowne są tu cyfry przytoczone przez prelegentkę. Ciekawe też jest, kto u nas właściwie wydaje książki. Istnieje bowiem wielu wydawców t. zw. przygodnych, względnie niepowołanych, co psuje normalny obieg książki. Do kryzysu przyczynia się też słaby stan produkcji beletrystycznej i — co za tem idzie — niskie nakłady przy jednoczesnym nad miarze literatury sensacyjno - brukowej. W grę wchodzi w dużej mierze stosunek wydawcy do autora, atakowany częściowo przez wspomnianą ankietę zawodowych literatów. Wielu bowiem literatów przechowuje swe utwory w rękopisach, nie mogąc znaleść wydawcy.

W dalszym ciągu odczytu omówiła prelegentka kwestję handlu książkami, niezwykle w tej sytuacji ważnej psychiki konsumenta książki. Nakoniec tematem odczytu stało się czytelnictwo w Polsce. W konkluzji odczytu prelegentka zaznaczyła potrzebę zorganizowania propagandy książki.

W dyskusji zabrali głos wydawcy i literaci, między innymi dyr. wyd. Ossolineum Lewak, prez. Ortwin, red. Lewicki. Na sali obecni byli: imieniem wojskowości mjr. Klink i imieniem Kuratorjum, dr. Kijak.

Prelekcja red. Michaliny Grekowicz ze względu na jej walory publikacyjne (przedewszystkiem: doskonały materjał rzeczowy!) winna jako broszura ukazać się drukiem. bwl.

„Biała Księga“.

Londyn, 18 marca. (PAT) Dziś ogłoszono tu t. zw. Białą Księgę, zawierającą projekt reformy ustroju konstytucyjnego Indyj.

Projekt przewiduje utworzenie federacji, złożonej z autonomicznych prowincyj, obecnie podporządkowanych bezpośrednio koronie brytyjskiej, oraz poszczególnych państw hołdowniczych. Organem prawodawczym federacji indyjskiej ma być izba wyższa złożona z członków, mianowanych przez książąt, oraz wybieranych przez parlamenty. Izba niższa ma składać się z członków mianowanych przez książąt, oraz częściowo przez ciała wyborcze, stanowiące 2 do 3 proc. ogółu ludności. Władza wykonawcza spoczywać będzie w ręku wicekróla mianującego rade ministrów. Ministrowie odpowiedzialni będą przed parlamentem z wyjątkiem spraw zastrzeżonych wyłącznie kompentencji wicekróla, mianowicie obrony narodowej spraw zagranicznych i spraw wyznaniowych.

Wiadomości bieżące

20 marca 1933 — **Poniedziałek**

Eufemji

Jutro: Benedykta

Wschód słońca: 5·40
Zachód słońca: 17·48

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 20 marca o godz. 7'30 „Don Carlos".

Wtorek 21 marca o godz. 7'30 „Opera za trzy grosze".

Środa, 22 marca o godz. 8 tylko jeden występ księcia tancerza Yechi Nimury, japoński taniec narodowy.

Czwartek, 23 marca o godz. 7'30 „Don Carlos".

Piątek, 24 marca, o godz. 7'30 „Don Carlos".

Sobota 25 marca o godz. 7'30 „Opera za trzy grosze". Abon. 9.

Niedziela, 26 marca o godz. 7'30 „Opera za 3 grosze". Abon 9.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 20 marca o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Wtorek, 21 marca o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Środa, 22 marca o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Czwartek, 23 marca o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Piątek, 24 marca, o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Sobota, 25 marca, o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Niedziela, 26 marca, o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Sala Colosseum. Film „Cudotwórca", rewia „Abrakadabra".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk".

APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Kobieta z Monte Carlo".

CASINO: „Ludzie w Hotelu"

CHIMERA: „Nenita, dziewczę Hawanny" oraz „Flip i Flap".

GRAŻYNA: „Czarujący chłopiec".

KOPERNIK: „W cieniu krzyża".

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".

OAZA: „Kochanka z Tahiti"

PALACE: „Węgierska miłość".

PAN: „Raj podlotków" oraz rewja.

PASAŻ: „Pieśniarz gór".

PROMIEŃ: „Bezimienni bohaterowie".

RAJ: „Człowiek małpa" Johny Weissmuller.

STYLOWY: „Tajemnica salonu piękności" oraz rewja: „Samolotem do Stylowego".

ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".

UCIECHA: „Meksykanka" oraz rewja.

Dziś „Don Carlos" po cenach zniżonych. Grane z niesłabnącem powodzeniem monumentalne arcydzieło muzyczne „Don Carlos" wypełni dzisiejsze wieczorne przedstawienie w operze. Znakomitą obsadę tworzą primadonna Franciszka Platówna, Janina Hupertowa, Zofja Halińska, Michał Hołyński, Edmund Płoński, Konstanty Użejku, Jan Romanowski i in. Dyryguje Adam Dołżycki. Na dzisiejszy spektakl ceny miejsc zostały zniżone od 45 gr. do 3.50 zł. Przedsprzedaż w Kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej.

— „Aida" z Eugeniuszem Mossakowskim. Po wielkim sukcesie odniesionym na sobotniem przedstawieniu znakomity baryton scen polskich wystąpi wraz z Franciszka Platówna, Bronisławą Karpową, Michałem Hołyńskim i Konstantym Użejku w operze „Aida". Zapowiedź przedstawienia operowego zbudziła w całem mieście wielkie zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

Walne zgromadzenie Pol. Czerw. Krzyża we Lwowie.

Przed kilkoma dniami odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przy współudziale delegata zarządu Okręgu płk. dra Kończackiego. Obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności przedstawił prezes dr. Szumski.

Dochody Oddziału ze składek członkowskich i imprez wyniosły 8.461 zł. co łącznie z pozostałością z 1931 r. czyni 17.189 zł. Wydatkowano 6.808 zł. czyli pozostało w kasie na 1933 rok 10.380 zł.

Zorganizowano przy pomocy Wydziału Zdrowia Magistratu 9 kół dzielnicowych i pozyskano dzięki temu szersze grono osób chętnych do pracy. Szkolono 5 drużyn ratowniczych, a to z pośród personelu Zakładu Kulparkowskiego, lecznicy Okręgowego Związku Kas Chorych, ochotniczej Straży pożarnej i gimnazjum żeńskiego im. Adama Mickiewicza. Poza drużyną z uczenic gimnazjalnych, której szkolenie miało głównie cel wychowawczy na uwadze, sprawność i dyscyplinę organizacyjną okazała tylko jedna drużyna kulparkowska. Przy pomocy Kadry 6 Szpitala okręgowego zorganizowano kurs dla podinstruktorów drużyn ratowniczych, który ukończyło z wynikiem dodatnim 20 osób. Zadaniem podinstruktorów będzie skompletowanie i wyszkolenie drużyn ratowniczych po jednej dla każdej dzielnicy miasta. Dzięki poparciu ze strony pana Prezydenta miasta, organizacją własnych drużyn mają się także zająć Zakłady użyteczności publicznej.

Kontrolowano stale stan apteczek drogowych u dróżników i zajmowano się ich uzupełnieniem. Oddział Lwowski P. C. K. wziął udział w sierpniowych nocnych ćwiczeniach Związku Strzeleckiego, organizując całkowicie służbę sanitarną. Wspólnie z L. O. P. P. zorganizowano praktyczny pokaz obrony i ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy powiatowych z terenu wojew. lwowskiego.

Wielką żywotność okazują koła szkolne młodzieży czerwono-krzyskiej, których liczba we Lwowie wzrosła do 43. Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa z akademickiem Kołem P. C. K., zorganizowanem dzięki inicjatywie zarządu Oddziału, które mimo kilkakrotnych obietnic żadnej zgoła działalności nie rozwija i nie daje o sobie znaku życia.

Z przykrością należy stwierdzić, że akcja czerwono-krzyska nie znalazła dotąd należytego zrozumienia i poparcia wśród licznych rzesz mieszkańców m. Lwowa. Świadczy o tem liczba członków, która wynosi niespełna 700 osób.

Po części sprawozdawczej i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie następującym: dr. Poratyński, prof. Opolska, gen. dr. Zieliński, Kalińska, ppłk. dr. Wertheim, Bogdanowiczowa, prezes Prachtel-Morawiański, radca Włodzimirski, dr. Doliński, Zgórska, Bartlowa, dr. Szumski, dr. Miziura, dr. Jaworska, dr. Hanasz, prezes inż. Wiktor, dyr. Aleksandrowiczówna, kpt. Figler, dyr. Chomicki, dr. Słonecki.

Żydzi przeciw Hitlerowi.

W związku z sytuacją Żydów w Niemczech, Centrala Związku Kupców (żydów) wydała następującą odezwę:

„W odmęcie zjawisk, przeżywanych przez świat cały po wojnie europejskiej, złowieszczym blaskiem przeraził ludzkość cywilizowaną obraz, jaki roztacza przed nami szalejący w Niemczech hitleryzm.

Programowe hasła Hitlera w toku walki o ster Rzeszy niemieckiej zaczyna obecnie realizować otumaniony i podniecony tłum bojówek hitlerowskich. Minister rządu hitlerowskiego — Goering — ogłasza wobec całego świata, że zadaniem obecnego rządu niemieckiego jest wytrzebienie zupełne Żydów.

Napady, mordy, masowe wypędzanie żydów z granic państwa niemieckiego, rabunek i niszczenie mienia żydowskiego — oto obraz działalności band hitlerowskich — obraz zwierzęcego nacjonalizmu niemieckiego, pastwiącego się nad bezbronną, kulturalną i pracowitą ludnością żydowską.

Dzieje się to wszystko pod okiem areopagu ogólnoświatowego, zasiadającego w Genewie i rozpatrującego sprawy narodów w imię wyższych ideałów ludzkości.

Haniebne wypadki w Niemczech brutalnie podrywają pokojową współpracę państw.

Rząd polski natychmiast zajął energiczne stanowisko w obronie swoich obywateli, zamieszkałych na terenie Rzeszy.

Cały świat cywilizowany, cała ludzkość oświecona i hołdująca walorom ducha i myśli, winna zaprotestować głośno, by przerwać nareszcie tę dziką i haniebną rozprawę, by uratować niewinnych.

Liga Narodów, jako najwyższa instancja świata, niech zwróci swe oczy na krwawą działalność zbirów hitlerowskich, niech zmusi nacjonalizm niemiecki do upokorzenia się przed dorobkiem duchowym wieków.

Z tą wiarą w ostateczne zwycięstwo ducha i prawdy zwracamy się do opinji światowej ludzkości".

Rada i Zarząd Centrali Związku Kupców.

* * *

W związku z ekscesami antyżydowskiemi w Niemczech Rada Gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie, przyjęła następującą rezolucję:

„Rada Gminy Wyzn. Żyd. w Warszawie wyraża swój głęboki żal i najostrzejszy protest przeciwko ostatnim prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Przedstawicielstwo największego skupienia Żydów w Europie przesyła wyrazy swej najszczerszej sympatji braciom naszym, żyjącym pod terorem wzburzonych instynktów tłumów, zatrutych najciemniejszym antysemityzmem.

— **Teatr Wielki.** Jutro, we wtorek daje Teatr Wielki znakomitą sztukę z muzyką pt. „Opera za trzy grosze". Reż. W. Radulski. Dekoracje O. Rex. Abon. nr. 9.

— **Teatr Rozmaitości. Dziś i w dni następne** świetna komedja P. Gavaulta pt. „Złota Ciocia". W głównych rolach pp.: E. Bonacka, J. Kossocka, J. Niczewska, Z. Wierzejska, J. Warnecki, I. Berski, J. Kordowski, L. Stępowski, Wł. Ratschka. Reż. J. Warnecki. Abon. nr. 8.

— **Wieczór tańców japońskich Yechi Nimura** odbędzie się już we środę, dnia 22 bm. Reszta biletów jest do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dnia 20 marca b. r. odbędzie się w sali Laboratorjum maszy nowego Politechniki lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji lotniczo-samochodowej P. T. P., na którem p. inż. Adolf Pollak wygłosi odczyt p. t.: „Niektóre zagadnienia mechaniczne silników szybkobieżnych". Początek punktualnie o godz. 18.30. — Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Z sali koncertowej.

ROMANA ELEKTOROWICZ - WITESZCZAKOWA I WALERJA JĘDRZEJEWSKA.

Pani Romana Elektorowicz-Witeszczakowa, która wystąpiła z koncertem w sali Kasyna i Koła lit.-art. okazała się pianistką solidną i uzdolnioną. Technika jej, zwłaszcza technika palcowa, jest już dziś bez zarzutu, sposób frazowania muzykalny i inteligentny, wszelkie efekty pianistyczne stosowane są z umiarem i dobrym smakiem. Sposób rozplanowania dynamiki zawsze racjonalny, wymagać jednak będzie w przyszłości większego zróżnicowania, zwłaszcza w piano.

P. Walerja Jędrzejewska, znana już we Lwowie z estrady koncertowej, posiada miły głos w ładnem zabarwieniu lirycznem i znacznie już posuniętym stopniu wyszkolenia. Jej interpretacja jest muzykalna, dykcja, zwłaszcza polska, wyraźna, niezupełnie natomiast jeszcze opanowana w języku francuskim i włoskim.

Obie koncertantki zyskały duże powadzenie u licznie zgromadzonej publiczności.

Akompanjament objęła p. Wanda Elektrowiczowa.

• • •

IMRE UNGAR.

Drugi koncert Ungara zaliczyć można do najszczęśliwszych występów genialnego pianisty. Wspaniały i bardzo poważny program, z Beethovena Sonatą op. 110 na czele, dał mu sposobność wykazania wszelkich atutów swej nieprzeciętnej sztuki odtwórczej. W Beethovenie sięgał głębin najczystszego mistycyzmu, w Warjacjach Brahmsa operował w mistrzowski sposób intelektualnemi walorami gry, w Tańcach rumuńskich Bartoha dał wyraz rasowym pierwiastkom swej duszy, zaklętej w prymitywne rytmy kompozytora węgierskiego.

Zastępca.

Kobieta zabita w sprzeczce.

Wczorajszej nocy kamienica przy ul. Leona Sapiehy 29 była widownią krwawej sceny, zakończonej śmiercią człowieka. Oto niejaki Edward Drohobycki wrócił po północy do domu zupełnie pijany. Posprzeczał się z 40-letnią Pauliną Janiczek, a gdy kłótnia doszła do punktu kulminacyjnego, dobył noża i pchnął ją nim w serce. Raniona kobieta runęła na ziemię. Zanim przybyło wezwane Pogotowie ratunkowe, — zmarła. Dronobycki został uwięziony. Zwłoki Pauliny Janiczek zebrano do Instytutu Medycyny Sądowej.

Samobójstwo służącej.

Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe do mieszkania Róży Turkusowej przy ul. św. Antoniego 7. Stwierdzono, że zajęta tam jako służąca Marja Mitraszewska w celu samobójczym napiła się jakiejś trucizny. Karetka pogotowia odwiozła ją do Sanatorjum Kasy Chorych. Tu jednak Mitraszewska nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Temperatura we Lwowie w dniu 19 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 722'03, temperatura +5'8; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724'46, temperatura +7'3; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 727'81, temperatura +4'9.

Wiadomości sportowe.

Nad polskie morze.

Pod patronatem Kuratorjum szkolnego we Lwowie została zorganizowana wycieczka młodzieży szkół średnich do Warszawy i Gdyni na pierwsze dnie czerwca br.

W wycieczce zgłosiły swój udział dotychczas szkoły średnie ze Lwowa: gimn. Król. Jadwigi, Strzałkowskiej i Żychowiczowej, z męskich gimn. I, III, V i XI, oraz szkoła handlowa, której dyrektor p. Tomanek zgłosił 80 uczestników.

Z poza lwowskich szkół liczebnie dominują Stryj i Kołomyja, Benedyktynki z Przemyśla, następnie Jarosław, Przeworsk, Brody, Rohatyn, Sokal, Tarnopol. Razi brak takich miast, jak Stanisławów i Rzeszów — szkoda; widocznie nie ma nikogo, ktoby do tej wycieczki, ogłoszonej jeszcze w październiku ub. roku, zachęcił.

Pierwszy dzień spędzi wycieczka, która będzie miała osobny pociąg, w Warszawie. Tam zajmie się naszą młodzieżą Koło Opiekunów Tow. Krajoznawczego z ramienia Kuratorjum Warsz. Ranek zostanie poświęcony zwiedzeniu Starego Miasta, Katedry, Śródmieścia i Zamku — popołudnie Wilanów i teatr. Następny dzień spędzi młodzież w Toruniu i Grudziądzu. Dwa dni zostaną poświęcone Gdyni, której Komisarz, były wicewojew. stanisławowski p. Sokół, przyrzekł młodzieżą naszą się zająć. Z Gdyni wycieczka okrętem pojedzie na Hel i na pełne morze. W małych grupkach będzie również zwiedzany Gdańsk. Z powrotem, o ile starczy czas, zatrzyma się młodzież w Lublinie. Wycieczka odbędzie się w czasie od 8—15 czerwca.

Wszelkie informacje otrzymać można w Dyrekcji XI gimn. we Lwowie, tam też należy do dnia 5 kwietnia odsyłać zadatek i spisy uczestników.

Spodziewamy się, iż po wycieczce do Poznania (750 uczestników) i do Zakopanego w ub. roku (550 ucz.), i ta wycieczka pod ręką prof. R. Wacka uda się znakomicie.

Marsz Sulejówek-Belweder.

W niedzielę z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się doroczny tradycyjny marsz Sulejówek—Belweder. Na starcie stanęło 55 drużyn, które ruszyły w kierunku Belwederu w odstępach jednominutowych. Obecny na starcie był Komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Rusin, gości łotewscy, przedstawiciele Komendy miasta itd. Warunki na trasie nagoił złe. Droga zatarasowana przez liczne auta. Na gorszy czas drużyn wpłynął silny wiatr. Wszystkie drużyny doszły do mety przeważnie w dobrej formie. Zgodnie z nowym regulaminem niesklasyfikowano zespołów według czasów, gdyż zawody odbywały się nie o pierwsze miejsce, lecz o zajęcie miejsca w odpowiednich grupach czasowych, które podzielono na: grupę drużyn wyborowych w czasie do dwóch godzin 40 min., pierwszą klasę drużyn do 2:45, drugą klasę do 2:55, trzecią do 3:15. Drużyny o gorszym czasie nie zostały sklasyfikowane. Ogółem sklasyfikowano 7 drużyn w grupie wyborowej, 15 w klasie pierwszej, 17 w klasie drugiej (pozatem 1 druż. poza konkursem) i 7 w klasie trzeciej.

W grupie drużyn wyborowych sklasyfikowano zespoły: PW Pocztowe Wwa I., 22 pp. Wwa, Zw. Strzel. Pion ki, PW. Pocztowe Wwa II., Zw. Strzelecki im. Lisa Kuli Wwa, Zw. Strzel. z fortu Bema Wwa. i PW Pocztowe Wwa III.

Drużyny wojskowe miały czasy gorsze i zaledwie jedna 21 pp. Wwa sklasyfikowano zespoły: PW. Pocztowe wych. Uderza też sukces drużyn pocztowych. Drużyny sklasyfikowane otrzymały odpowiednie dyplomy. Pozatem każdy zawodnik tej grupy dodatkowy dyplom osobisty.

Boks.

NOWI MISTRZE LWOWA.

Wczoraj rozegrano walki finałowe o mistrzostwo bokserskie Lwowa. Tytuły mistrzowskie zdobyli w wagach od muszej do ciężkiej: Chołowacz zwyciężając Komanowa, Szirak zwycięża na pkt. Ciocha, Wagner uzyskuje z Dunalewiczem w II. rundzie techniczne K. O. Straus wygrywa z Patrajem (półfinał): Kaczmar wygrywa z Edelmanem; rolik bije na punkty Michniewicza; Przybylski wygrywa z Zeleskim. W wadze ciężkiej jedyny walkower uzyskał Barszczewski.

—o—

Kraków, 19 marca. Na zawodach bokserskich zorganizowanych przez Wawel m. in. mistrz Polski Rudzki (Śląsk) wywalczył zaledwie wynik remisowy z Chrostkiem, a Pilat z poznańskiej Warty zwyciężył na punkty Kurkowskiego.

Warszawa, 19 marca. Wczoraj odbył się turniej bokserski zawodowców z udziałem trzech pięściarzy polskich z Paryża, wychowanków szkoły Szydłowskiego, 3 bokserów śląskich i dwóch świeżo kreowanych zawodowców z Warszawy. Turniej wypadł dodatnio, spotkania na wysokim poziomie technicznym. Walki ciekawe i zacięte. Najbardziej podobał się pięściarz polski z Francji Judkowiak, walczący pod pseudonimem Poljut. W wadze półśredniej Wysocki pokonał wysoko na punkty Klarowicza ze Śląska w 6 rundach, w wadze półciężkiej Anders (Makkabi) niespodzianie znokautował w 5 rundzie Jekela (Śląsk). W wadze ciężkiej Pawlarczyk z Paryża zremisował z twardym Ślązakiem Niesobskim, lżejszym o 8 kg. Górny, mistrz zawodowy Polski po 8 rundach wypunktował zasłużenie Polana. W wadze średniej Poljut zremisował z Francuzem Pollierem po walce 10-cio rundowej.

Piłka nożna.

W niedzielę piłkarze lwowscy zainaugurowali nieoficjalnie sezon występując w szeregu spotkaniach o charakterze treningowym. Pogoń przeprowadziła na boisku Czarnych wewnętrzny trening. Grały dwie drużyny w mieszanych składach. Czarni pokonali 3:1 na boisku 26 pp. Aekord 3:1 (1:1). Sędziował na zmianę pp. Kurzweil i kpt. Kuniczak. Zawody poprzedziło spotkanie Czarni IB-Imperator zakończone wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Masmonea pokonała Jutrzenkę 4:1 (0:0). Świteź z miejsca zrobiła niespodziankę zwyciężając na własnem boisku Ukrainę w stosunku 3:2 (1:1).

W Krakowie rozegrano szereg spotkań piłkarskich przyczem beniaminek Ligi poniósł sensacyjną porażkę. Grzegórzki pokonał Podgórze 5:1 (1:0). Garbarnia wygrała z robotniczą Legią 6:1 (4:0). Cracovia zwyciężyła PKS. Katowice 5:0 (3:0) a Wisła pokonała po ciężkiej walce I. F. C. 1:0 (1:0).

W Katowicach Ruch w odmłodzonym składzie odniósł dzisiaj wysokie zwycięstwo nad Naprzodem z Lipin w stosunku 6:2 (5:0). Ligowcy wykazali doskonałą formę.

Biegi zjazdowe.

Zakopane. Wczoraj staraniem S. N. P. T. T. i Wisły odbyła się ostatnia impreza narciaska, a mianowicie wiosenny slalom drużynowy. Trasa długości 800 m. o różnicy wzniesienia 200 m. musiał każdy zawodnik przejechać dwa razy. Mimo gorszych warunków wyniki są lepsze niż na mistrzostwach Polski. Pierwsze miejsce zajęła Wisła 10.48, 2. SNPTT. I. w składzie Bt. Czech, St. i Andrzej Marusarz i Jabłoński 11.2.06.

Indywidualnie zwyciężył St. Marusarz 2.34.4, 2. Bochenek (W), 3. Szindler (W).

Zakopane. Wczoraj odbył się bieg zjazdowy o mistrzostwo drużyn akademickich. Zwyciężył Maurizio (AZS-Zakopane).

Polscy tennisiści na Riwierze.

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tennisowego w ćwierćfinale gry poj. panów wyszli zwycięsko. Hebda pokonał lekko trzecią rakietę Holandji Karstena 6:0, 6:2. Tłoczyński rozprawił się również w dwóch setach z Amerykaninem Wardem 6:4, 6:1. Obaj Polacy weszli zatem do półfinału. Ponadto w grze podwójnej panów para Hebda, Tłoczyński pokonała parę Ellmer, Westmacott po zaciętej walce 6:2, 3:6, 6:4. Była to rozgrywka półfinałowa. Prasa polska wcszła więc do finału. Natomiast w grze mieszanej para Dubieńska Hebda uległa parze Aeschliman, Payot 0:6, 1:6.

Sukces Jędrzejowskiej.

Dziś rozpoczął się w Quinsclub turniej tennisowy o mistrzostwo Londynu na kortach krytych. W mistrzostwach kobiecych wzięła udział także Jędrzejowska. W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Angielkę Meller 6:1, 6:3.

Ekscesy podczas obchodów.

Lwów, 19 marca. (PAT) W sobotę dnia 18 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyła się we Lwowie uroczystość „Święta Morza" z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzona z inicjatywy Międzyszkolnego Komitetu przy udziale młodzieży szkół średnich i Korpusu Kadetów. Szczegółowy przebieg tej uroczystości, odbytej na ul. Akademickiej podaliśmy w dniu wczorajszym.

W czasie uroczystości drobne grupki młodzieży akademickiej z pod znaku OWP. usiłowały zakłócić spokój i zamącić podniosły nastrój, posługując się w tym celu wznoszeniem okrzyków i rzucaniem żabek. Policja interwenjowała, przywracając należyty spokój. Nadmienić należy, iż interwencja policji miała miejsce po skończonej uroczystości, gdy młodzież szkolna opuszczała już ul. Akademicką. W związku z tem aresztowano kilku akademików.

* * *

W sobotę w godzinach wieczornych odbywały się w całem mieście manifestacyjne pochody wszystkich związków kombatanckich z orkiestrami na czele. Kilkunastotysięczne tłumy publiczności Lwowa manifestowały na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Wśród podniosłego nastroju nie obeszło się bez incydentów, wywołanych przez nieodpowiedzialnych i rozagitowanych akademików z pod znaku O. W. P. Oddziały Legjonistów i Związku Strzeleckiego w chwili przemarszu ul. Łozińskiego ze sztandarami na czele obrzucone zostały przez akademików kamieniami i butelkami z okien domu akademickiego przy ul. Łozińskiego 7. Nieoczekiwana ta prowokacja tem bardziej, iż kilku uczestników pochodu odniosło obrażenia tłuczone, spotkała się z natychmiastową reakcją wzburzonych legjonistów i strzelców w formie odrzucenia tych samych kamieni w okna domu akademickiego. Policja, by nie dopuścić do ewentualnej bójki pomiędzy uczestnikami pochodu i akademikami, zamieszkałymi w domu akademickim, wmaszerowała w ul. Łozińskiego, obstawiając cały dom akademicki posterunkami.

W związku z powyższem powiadomiony przez starostę grodzkiego rektor ks. Gerstman, interwenjował na miejscu, gdzie ponadto przybył starosta grodzki dr. Klimow. Legioniści i strzelcy po tym incydencie, mając przedewszystkiem na uwadze konieczność uszanowania niesionego przez nich sztandaru, ruszyli pochodem.

W mieście trwały w dalszym ciągu manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego, niezakłócone żadnym więcej incydentem.

ZAJŚCIA NA UL. MOCHNACKIEGO.

Lwów, 19 marca. (PAT) Dnia 18 marca o godz. 23 komenda Policji została zawiadomiona o wybiciu szyb w redakcji „Kurjera Lwowskiego" a następnie zgłoszono dodatkowo Policji, iż w gmachu „Kurjera Lwowskiego" przy ul. Mochnackiego 48 wybuchł pożar. Na miejsce wysłano niezwłocznie oddział policji.

W toku dochodzeń przeprowadzonych na miejscu w redakcji i drukarni powyższego pisma stwierdziły organa P. P. co następuje:

O godz. 22'55 wtargnęła do lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego grupa złożona z około 30—40 nieznanych na razie osób. Osobnicy ci uszkodzili zna lezionemi na miejscu przedmiotami maszyny drukarskie oraz szereg innych przedmiotów, poczem po wybiciu kilku nastu szyb i wznieceniu ognia wyszli z lokalu redakcji. Wzniecony ogień przed przybyciem straży pożarnej ugaszono.

Nowy dekret sowiecki.

Moskwa, 18 marca. (PAT) Ukazał się dekret rządu sowieckiego, zawierający zakaz wobec chłopów członków kolektywów udawania się na roboty sezonowe do miast. Udający się na te roboty samowolnie będą z kolektywów wydalani. Chłopi zjawiający się jedynie na żniwa i młockę nie będą dopuszczani do udziałów w dochodach z kolektywów.

WYBUCH WULKANU KOŁO BAKU.

Moskwa, 18 marca. (PAT) Koło Baku nastąpił silny wybuch wulkanu Lok Batan. Z krateru płyną gazy i obfite potoki błota. Z wielu szczelin na stokach wulkanu ulatnia się gaz naftowy.

—o—

Turyści zagraniczni w Polsce.

Nie można powiedzieć, aby cudzoziemcy zbyt tłumnie nas odwiedzali. Kyzys oczywiście wywiera ujemny wpływ, ale tak się jakoś dzieje od szeregu lat, że saldo w rubryce turystyki w naszym bilansie płatniczym stale jest ujemne, t. j. wywozimy zagranicę znacznie więcej pieniędzy, aniżeli cudzoziemcy pozostawiają u nas. Ponieważ kryzys sroży się nietylko u nas, ale w równym stopniu objął inne kraje, przeto zmiany, które mogą zachodzić tu i tam, powinny się wzajemnie równoważyć. Nie tyle chodzi też o zmiany, jak o sam charakter turystyki w Polsce, o stwierdzenie, jakiego rodzaju goście i w jakim celu nas odwiedzają.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w najlepszym sezonie r. ub., t. j. w trzecim kwartale, mieliśmy cudzoziemców przyjezdnych o 5.7 proc. mniej, aniżeli w roku poprzednim w tymże czasie (21.946 wobec 23.261 w r. 1931), a nawet mniej, aniżeli w znacznie gorszym sezonie r. 1931, bo w drugim kwartale (22.119).

Nie byłoby w tem jeszcze nic nadzwyczajnego, gdyż możnaby to położyć na karb kryzysu, gdyby nie to, że odwiedzający nas goście są to przeważnie bądź ptaki przelotne, bądź ludzie interesu, którzy przyjeżdżają do Polski nie w tym celu, aby zostawić pieniądze, lecz raczej, aby dobrze zarobić, jeżeli nie natychmiast, to w każdym razie w dalszej lub bliższej przyszłości.

Od nas wyjeżdża zagranicę około 20.000 osób na dłuższy pobyt, z tego mniej więcej połowę stanowi ucząca się młodzież, która prawie cały rok pozostaje na obczyźnie, wydając tam około 30—40 mili. zł., reszta — to chorzy, szukający zdrowia, a pobyt ich, o ile chodzi o leczenie klimatyczne, trwa często długie miesiące, pociągające za sobą koszty nieraz bardzo znaczne.

Inaczej całkiem wygląda ruch turystyczny (nie w celach zarobkowych) z zagranicy do nas. O wyjazdach na studja, poza sporadycznemi i krótkotrwałemi wycieczkami, oczywiście mowy niema i rubryka powyższa w obustronnym ruchu turystycznym daje stały minus. Ale nie wiele lepiej przedstawia się sprawa odwiedzania przez obcokrajowców naszych uzdrowisk, nawet bardziej znanych, w których nawykły do wygód cudzoziemiec znajdzie jaki taki komfort i znośne warunki pobytu. Okazuje się, że w najruchliwszym sezonie letnim nasze renomowane miejscowości kuracyjne odwiedziło zaledwie 964 osób z zagranicy, co stanowi tylko 4.4 proc. ogólnej ilości cudzoziemców, przybyłych w tym czasie do Polski. Z ilości zaś tej na Druskieniki przypada 3.5 proc., na Inowrocław — 20.4 proc., na Krynicę — 28.4 proc., na Zakopane — 41.2 proc. i na Truskawiec — 6.5 proc. O innych zagranica prawdopodobnie dotąd nic nie wie.

Ale i z tej nikłej ilości kuracjuszów obcokrajowych 80.5 proc. pobyt swój u nas liczy na dni, 18.4 proc. pozostaje 1—5 miesięcy i zaledwie 1.1 proc. (dokładnie 11 osób) zamieszkiwało w naszych uzdrowiskach ponad 6 miesięcy. Jedynie Inowrocław, Krynica i Zakopane przyciągają garstkę cudzoziemców, pozostałe nie mogą się pochlubić nawet takim „sukcesem".

Jeżeli chodzi o kraj pochodzenia turystów cudzoziemskich, to w r. ub. w porównaniu z rokiem poprzednim zmiany znaczniejsze nie zaszły. Po dawnemu najliczniej odwiedzają nas obywatele Rzeszy Niemieckiej, stanowiąc tak w r. 1932 jak 1931, przeszło 31.5 proc. ogółu przybywających do nas cudzoziemców. Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone z 13.1 proc. (w r. 1931 — 12.3 proc.), dalej Austrja — 9.9 proc. (9.5 proc.), Czechosłowacja — 9.1 proc. (8.8 proc.) i Francja 4.6 proc., (w r. 1931 — 4.9 proc.). Ogółem z powyższych pięciu krajów pochodzi 68.2 proc. (w r. 1931 — 67.0 proc.) turystów, czyli przeszło dwie trzecie. Inne kraje są reprezentowane stosunkowo bardzo słabo, tak n. p. z sąsiedniej a olbrzymiej Rosji napływ gości jest niesłychanie słaby, wynosząc zaledwie 0.8 proc. ogółu turystów. Nawet na Litwę, z którą stosunki są bardzo dalekie od tego cośmy we współżyciu sąsiedzkiem zwykli nazywać normalnem, przypada 1.0 ogółu turystów. W tej dziedzinie zatem wpływ wywierają jeszcze inne oprócz kryzysu czynniki.

Z. K.

Wiadomości z kraju.

BRODY. Walne zebranie B. B. W. R. Dnia 8 marca b. r. odbyło się w Brodach walne zebranie członków B. B. W. R., na którem dokonano wyboru nowego zarządu Koła. Prezesem pozostał p. Adam Oliwa, wiceprezesem obrano p. Jana Rybickiego, sekretarzem p. Wacława Chudeusza, skarbnikiem p. Michała Wendorfa. Nadto weszli do zarządu p. Jadwiga Durkiewiczowa, Stefania Karussówna, Władysław Wilk, Bolesław Jurkiewicz, dr. Wiktor Margulies, Benjamin Kuttin. Do Komisji rewizyjnej wybrano: p. Albina Bednarowskiego, Edwarda Weissa i Witołda Wierzbiańskiego.

Przystępując do ułożenia planu pracy na najbliższy okres, uchwalono urządzać odczyty, celem uświadamiania szerszych mas o sytuacji gospodarczej i politycznej, aby niwelować różne fantastyczne i niezgodne z rzeczywistością pojęcia ludności pozbawionej dobrej gazety i nieorjentującej się w sytuacji wzgl. polegającej na tendencyjnie szerzonych błędnych informacjach, często dla Rządu niekorzystnych.

Następnie uchwalono zbiórkę ubrań i obuwia dla wstydzących się żebrać i pozbawionych w ten sposób wszelkiej pomocy państwowej i społecznej.

Utworzenie Powiatowego Komitetu Hodowli koni. Pogłowie końskie w powiecie brodzkim jest bardzo niekorzystne i wymagało już od dawna zajęcia się polepszeniem hodowli i rasy konia. Powiat nasz posiada w Brodach 22 p. ul. i samodzielną brygadę kawalerji, powinien zatem dostarczać dla wojska możliwie najwięcej dobrych koni wierzchowych. W tym względzie powinna panować także pewna samowystarczalność. Stan faktyczny jest jednak inny.

Z inicjatywy miejscowego starosty dr. Kaczkowskiego, odbyło się dnia 9 marca b. r. w sali posiedzeń Wydziału powiatowego zebranie organizacyjne członków powiatowego hodowli koni.

Zebrani uznali zasadniczo konieczność i celowość utworzenia takiego Komitetu oraz wyznaczono jako pierwszy etap działalności staranie się o ustanowienie w Brodach stacji kopulacyjnej ogierów ze stada w Sądowej Wiszni.

Z życia B. B. W. R. w Podkamieniu. Ukonstytuował się tu nowy zarząd Koła B. B. W. R. W skład zarządu weszli: Michał Maryniak prezes; Józef Szlosek zastępca prezesa; Marja Topolska sekretarz; Andrzej Baczewicz zastępca sekretarza; Antoni Kruk skarbnik; Edward Kraft zastępca skarbnika. Koło w Podkamieniu liczy 60 członków. Życie społeczne w tem miasteczku wykazuje w porównaniu z latami poprzedniemi dążenie do skonsolidowania społeczeństwa.

Konferencja prezesów straży pożarnych. W poniedziałek dnia 13 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego zebranie członków zarządów Ochotniczych Straży pożarnych, powiatu brodzkiego.

Na konferencję przybyło 42 delegatów, reprezentujących 15 Ochotniczych Straży pożarnych, należących do Powiatowego Związku w Brodach.

Jako prelegenci wystąpili: p. Władysław Urbański, inspektor pożarniczy z Tarnopola i Władysław Miłkowski, Okręgowy instruktor pożarniczy ze Złoczowa.

Zainteresowanie życiem i zadaniami straży pożarnej jest duże.

Ta dziedzina życia społecznego leżała dotychczas odłogiem.

—o—

Sowiecki „sport".

Po wywołującym sprzeczne opinje „sukcesach" przemysłowych piatiletki w postaci Dnieprostrojów, Magnitogorsków i t. d., przyszła kolej na sowiecki sport.

W sierpniu r. b. miała się odbyć w Moskwie międzynarodowa olimpjada robotnicza, nazwana szumnie „światową spartakjadą", w której mieli wziąć udział sportowcy komunistyczni wszystkich państw świata. Miarodajne czynniki sowieckie postanowiły jednak odroczyć spartakjadę na rok następny, a rzekomo dlatego, że dotychczas nie zdołano przeprowadzić potrzebnych prac przygotowawczych, ani należytej propagandy w krajach „kapitalistycznych". Przyczyną tego miał być również brak odpowiedniego stadjonu w Moskwie. Tak twierdzą sowieckie sfery urzędowe. Skądinąd wiadomo jednak, że odłożenie spartakjady nastąpiło z powodu zbyt małej liczby zgłoszeń zagranicznych, a co ważniejsza, z powodu obawy kompromitacji sportu sowieckiego na tego rodzaju zawodach. To bowiem, co w Sowietach nosi miano sportu, różni się bardzo od pojęć przyjętych na Zachodzie.

Sport w Sowietach wprzągnięty został w ostatnich czasach w ramy planu pięcioletniego. Sportowcem, mającym prawo noszenia specjalnej odznaki z napisem „Bądź gotów do pracy i obrony", nazywa się w Rosji ten, kto nietylko dobrze skacze, biega, pływa, jeździ na rowerze i nartach, lecz równocześnie umie obchodzić się z maską gazową, strzelać, rzucać granatem, prowadzić samochód, traktor lub siewnik, a w fabryce czy w warsztacie, biurze czy szkole zobowiązuje się pracować sumienniej i produktywniej, niż dawniej.

Celem sportu uprawianego na Zachodzie jest przedewszystkiem zapewnienie uprawiającym go zdrowia. Sport sowiecki ma na oku nietyle zdrowie, ile podniesienia ich wydajności roboczej. Jest to wyzyskanie sportu dla celów, zakreślonych planem pięcioletnim według zasady „bądź zdrów, abyś mógł być dobrym wołem roboczym. Takie zdegradowanie sportu mogło się odbyć przez usunięcie z niego wszelkich naleciałości „burżuazyjnych", a więc nazwisk, wyników, rekordów. Jednostką w sporcie sowieckim niemal nic istnieje. Zostaje włączona do zespołu. Zawody sportowe są walką zespołów, które, obok wyczynów sportowych, popisują się umiejętnościami, nie mającemi ze sportem nic wspólnego.

Sport sowiecki jest mieszaniną wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, oraz codziennych zajęć, wykonywanych nie przez jednostki, lecz przez zespoły. Sowieckie zawody sportowe muszą się więc składać z tych wszystkich punktów. Takim miał być również program spartakjady. Jej organizatorzy spostrzegli jednak, że jest rzeczą śmieszną spodziewać się, by który z robotniczych zespołów europejskich zechciał popisywać się na stadjonie moskiewskim zajęciem, które spełniać może w życiu codziennem, n. p. kierowaniem traktorem. Wszak człowiek taki szuka w sporcie zapomnienia, odpoczynu, oderwania się od tej właśnie pracy.

Robotnicze reprezentacje Zachodu zaprodukowałyby natomiast na spartakjadzie swój bogaty repertuar rekordów czysto sportowych, indywidualnych, któremu Rosjanie nie przeciwstawili niemal nic. Przyszłoby do klęski, do kompromitacji wobec tłumów widzów. Nic więc dziwnego, że odroczono spartakjadę na rok. Przez ten czas sportowcy sowieccy uganiać się będą za pogardzanym do tej pory rekordem czysto sportowym, — rekordy przemysłowe zejdą na plan drugi. Wszak chodzi o propagandę Sowietów wobec zagranicy. Praca w tym kierunku już się zaczęła.

Sport sowiecki przechodzi więc wielką ewolucję, upodabnia się do sportu znienawidzonego Zachodu. Upodabnia się w tym celu, aby móc skutecznie rywalizować ze sportem europejskim na spartakjadzie w roku 1934.

ak.

Program radjowy.

Poniedziałek, 20 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—15.10: Przerwa. 15.10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15.15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Przerwa. 15'35: Koncert z płyt gramof. 16: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego. (Kurs element.). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze" p. t.: „Przyrost naturalny i dochód społeczny w Polsce" — wygłosi p. Czesław Bobrowski. 17: Audycja łotewska. Przemówienie p. Wita Sulimirskiego: „Polska. a Łotwa", poczem koncert. 17'35: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. p. Ludmiły Szretterówny. Akomp. Ludwik Urstein. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Transmisja z auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uroczystej Akademji ku czci śp. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. 19'15: Rozmaitości i repertuar teatrów lwowskich. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie na wszystkie stacje P. R., opera G. Verdi'ego „Don Carlos". W I. przerwie: Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. W II. przerwie: Krótki referat prof. Tadeusza Zielińskiego p. t.: „Goethe a religja", odczyta i objaśni red. Ostap Ortwin 23'15: Komunikaty. 23—20—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 21 marca.

Lwów, (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski komunikat L. O. P. P. 15'30: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: „Dwory i dworki", feljeton Alberta Castello. 15'48: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16'20: Odczyt dla maturzystów (dział „Historja"). 16'40: Trans. z Wilna. „Sprawy czarodziejskie", wygł. p. Otto Hedeman. 17: Popołudniowy koncert symf. w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Około 17'25: Trans. z Warszawy. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (dział „Literatura polska") „Powieść historyczna w XIX w.", odczyt II-gi wygł. prof. Z. Szweykowski. 18'20: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji kolej. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. 19: Skrzynka techniczna, w opr. inż. Józefa Mińskiego. 19'15: Rozmaitości i repertuar teatrów lwowskich. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki R. Zrębowicza: „Rewolucjonizm w literaturze i sztuce". 19'45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Tr. z Warszawy. Pieśni estońskie odśpiewa Georg Vilinamagi (baryton), akomp. Ludwik Urstein. 20'25: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego, Stefan Schleichkorn (viola) i L. Urstein (akomp.). 21'15: Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjow. 21'25: D. c. koncertu. 22: Trans. z Warszawy. Fragment z powieści Z. Marynowskiego: „Okręt bez kotwicy". 22'15: Retransmisje ze stacyj zagranicz. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

—o—

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.